RUSKI INWALID

N° 16.

NIEDZIELA. 19 Stycznia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Peterzburga. Wiadomości Zagraniczne: Angliia. Hiszpaniia. Norwegiia. Rozmaitosci.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Peterzburga, 19 Stycznia.

Od tygodnia blisko iak zima u nas zupełnie się poczęła, iednakże naywiększy mróz w tym roku nieprzechodził stopni dziesięciu. — Wszystko w Stolicy tuteyszey oddycha teraz smutkiem i żałobą z powodu smierci Królowey JMści Wirtembergskiey, a naszey nayukochańszey Wielkiey Xiężney *Katarzyny*. Przed kilku iescze dniami trudno było przeyść po ulicach za karytami i rozmaitemi powozami. Wszystkie twarze wyrażały radość i szczęscie z oglądania po kilku miesięcznem niewidzeniu tak Nayłaskawszego Cesarza JMsci, iak Nayiasnieyszey Cesarzowey Matki Jego. Swiątynie zapełnione były ludem od samego poranku, przynoszącym naygorętsze podziękowania Twórcy za szczęsliwy powrót osob N. rodziny.— Wieczorami teatra, kluby, i rozmaite mieysca publicznych zgromadzeń, ledwie obiąć mogły widzów i gości; Lecz iak szczęscia i radosci ludzkiey są zmienne koleie.

Któż kiedy zyskał sczęscie na tym swiecie niskim?
Jestże prawdziwa radość na płaczu dolinie?
Tam, kędy byt i nicość z sobą w związku bliskim,
Gdzie chwila, wieki niszczy, i grzebie w ruinie.

Jeden powiew zimnego wiatru zwarzył kwitnącą różę, naypięknieyszą rodziny Potężnego Monarchy ozdobę. Radość, którey się niedawno oddawano, zamieniła się w głęboki smutek i żałobę. Umilkły nasze teatra i bale. Spokoynosć i ponura cichość zaięła mieysce wesołey wrzawy. Jedną tylko znayduią przyiemnosć wszystkie towarzystwa, a tą iest rospamiętywanie cnot wielkich zeszłey Królowey i nad iey stratą obolewanie. Anielska zeszłey Królowey dusza teraz zapewna powróciwszy do źródła z którego wyszła, używa nagrod za cnoty iakie dała widzieć w ludzkiem ciele; lecz oby Nieba łaskawe, zlały pociechy swoie w rozszarpane bolescią Nayiasnieyszey iey Matki serce, oby utuliło żal iey tak sprawiedliwy, który wszyscy wierni poddani dzielą.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIIA.

z Londynu, 5 Stycznia.

W iedney z gazet tuteyszych partyi Ministerskiey, pomiesczone są następuiące szczegóły o wiadomem iuż pokuszeniu się Bonaparte do zemknienia z wyspy iego rezydencyi. Okręt ieden Amerykański, pozbawiony masztów i na pozór znacznie skołatany burzą, otrzymał pozwolenie weyscia do portu dla koniecznie potrzebnych reparacyi. Tegoż mamentu udało się lekarzowi znayduiącemu się przy Bonaparcie (*O'Mira*) pod pozorem słabości zdrowia Ex-Cesarza odwrócić codzienne rewizyie, czynione dla przekonania się o iego bytności. Przez taki środek potrafił Bonaparte opuscić o północy swoie mieszkanie, niebędąc od nikogo postrzeżonym, a za pomocą rozmaitych wczesnie ułożonych wybiegów, podeysć siedm straży i dostać się aż do brzegu. Tam podany był znak za pomocą latarni umiesczoney na długim drągu, i łódz przeznaczona do przewiezienia iego do okrętu pomienionego, iuż się przybliżała do brzegu. W tę chwilę ieden z będących na straży postrzegłszy swiatło, natychmiast przyspieszył do *Wielkiego Bohatyra*, który niegdyś był postrachem tylu milionów, porwał go mężnie i odprowadził gdzie należało. Od tego czasu patrzą za Bonaparte z podwóyną ostrożnością; Lecz obok tego nieokazuią ma żadney przykrości.

HISZPANIIA.

z Madrytu, 26 Grudnia.

Zdaie się być rzeczą pewną że zawsze wielki i wspaniały Cesarź JMść ALEXANDER przesłał uwagi Monarsze naszemu, tyczące się wygnańców, którzy wleką dni smutne w cudzoziemskich krainach, oczekuiąc szczęśliwey chwili, kiedy im wolno będzie do ulubioney powrócić oyczyzny. Liczba tych ofiar przechodai sześć tysięcy osob, między któremi niemało iest mężów nie pospolitey zasługi i woyskowych, którzy tylekroć nieszczędząc zdrowia ni życia, przelewali krew własną w sprawie Hiszpanii. Zdaie się być rzeczą pewną, że Oyczyzna nasza uyrzy wkrótce znowu na łonie swoiem synów tak iey drogich i czyniących iescze nadzieię stania się użytecznemi przez wielkie usługi. Powrócenie ich ziemi rodzinney, iest środkiem, który tyle poróżnionych partyi połączy w iedną, oddaną Monarsze i oyczyznie. A komuż Hiszpania winna za to wdzięczność? Winna ią Cesarzowi, którego tu powszechnie nazywaią *Tytusem Północy*.

Oddziały woysk rozmaitych przybyły do *Manche* i scigaią po obszernych równinach bandy zbóyców, które miały zuchwałość mieszania spokoyności cichych mieszkańców. Niektóre kolumny maią rozkaz przebieżenia wąwozów *Sierra-Morena* w celu wytępienia i zniszczenia kup zboieckich, do których się dołączyło niemało zbiegłych żołnierzy. Wszystko każe się spodziewać, że takowe środki czynne, nayzbawiennieysze wydadzą skutki. Już nawet biega pogłoska, że gromada ludzi pieszych i iezdnych została w tych dniach rosproszoną przez oddział dragunów, i włóczęgi schronili się w górach w nay większym nieporządku.

— Szczegoły zawarte w rapportach urzędowych co do czynności woyskowych Mexykańskich, datowane z dni ostatnich Czerwca, mogłyby się stać przyczyną niespokoynosci co do obrótow pewstańców; lecz poźnieysze wiadomosci zapewniaią, że spokoynosć w tem Wice-Królestwie iest zupełnie powróconą.

NORWEGIIA.

z Chrystyianii, 2 Stycznia.

Wiadomo że Król tknięty litością nawidok niedostatku z przyczyny złych urodzaiów w roku przeszłym w niektórych prowincyiach, wyznaczył był 20,000 talarów na wsparcie nieszczęśliwych rodzin; teraz do summy takowey iescze 15,000 dodał.

ROZMAITOŚCI.

Podróż dworu Austryiackiego ma być przedsięwziętą w dniu 10. b. m. i będzie odbytą nierównie daley aniżeli rozumiano. Cesarstwo Jchmość udadzą się nayprzód iak powiadaią do Wenecyi, z tamtąd w czasie Wielkiego postu do Rzymu, potem do Neapolu a nawet i do Sycylii. Powracaiąc odwiedzą Toskanią i Florencyią (oyczyznę Cesarza) i powrócą przez Parmę i Milan do Niemiec. A tak, widocznem iest, że podroż takowa przedłuży się przynaymniey do początku, ieżeli niedopółowy lata następuiącego.—Powiadaią że Xiężna Parmeńska (*Cesarzowa Maryia Ludwika*) powróci razem z Nayiaśnieysnym oycem swoim do Wiednia.

Płody ziemi Monte-Negro.
(Ciąg dalszy.)

Pomimo częste z sąsiadami utarczki i wycieczki za swe granice, odrywaiące od rolni-

ctwa, pomimo płonność i niepłodność gór, kilka iednakże dolin, wystarczaią należycie potrzebom mieszkańców. Nadto w obfitości się tam rodzi wino, Figi, gruszki, Jabłka, Sliwki, które tak się daleko roschodzą; przedmiotami zaś handlu są: Masło, Sery, Wosk, Skory, Sierść, Miod i t. p. — Metropolita teraznieyszy wprowadził pierwszy do tego kraiu ziemniaki, i teraz powszechnie się do ich uprawy wzięto.

Rolnictwo.

Rolnictwo tuteysze ogranicza się na prostey uprawie ziemi, potwierdzoney doświadczeniami. Czarno-górale są nieprzyiaciółmi wszelkich nowości; iednakże ogrody ich i pola są dobrze uprawne. Pola dla zasiewania zbóża przygotowuią zastępami, a ciężary wszystkie przewożą na Mułach i Osłach. Konie i woły są dosyć rzadkiemi. Owcy a szczególnie kozy, których tu wielkie utrzymuią stada: stanowią główne każdego mieszkańca bogactwo. Niedostatek sianożęci, a następnie i karmu na zimę dla bydła, zmusza mieszkańców do wyprzedawania każdey iesieni znaczney iego ilości w Kataro; lecz na wiosnę odbieraiąc stada u słabszych swoich sąsiadów, nagradzaią sobie ten niedostatek. Uważaiąc iak wielką liczbę przynoszą ptastwa domowego na rynek do Kataro i iak takowe tanio się przedaie, rozumieć należy, że chowaią go bardzo wiele. — Psy tego kraiu we Włoszech nawet i w całym Lewancie są w wielkiey cenie; głowy ich są nakształt cielęcych, są bardzo zręczne, złe, i tak zmyślne, że w nayciennieyszą noc z daleka po samym węchu poznaią człowieka cudzego; i nieszczęśliwy iest obcey wioski minszkaniec, któryby chciał cicho przez sąsiedzką się przebrać, W dzien na ludzi się nierzucaią, a strzegą tylko trzody, i tak są silne i odważne; iż poiedyńczo rzucaią się na wilka lub niedzwiedzia; Pasterz bespiecznie przy nich zasypiać może, nic się zapewna z stadem niestanie. Równie w nocy gospodarz spokoyny być może o całość swoiego domu. Jakoż przykłady nocnych złodzieystw są prawie niesłychane między Czarno-góralami.

(*Dalszy ciąg potem*).

— Po rozpoczęciu nanowo posiedzeń Seymu Ligi Niemieckiey w *Frankforcie* bardzo ważne rzeczy wzięte będą pod rozwagę. Kommissya do załatwienia zachodzących sporów między Bawaryą i Badeńskim kraiem trudnić się będzie wyłącznie tym iednym tylko interesem.—Kommissarze wyznaczeni do rozpoznania mieysc na twierdze Ligi Niemieckiey zdatnych, złożą wkrótce doniesienia w tey mierze.

—, Seym Hannowerski odroczony z dnia 1go Stycznia na dzień 1 Lutego.

— Jedna z gazet Niemieckich donosi, że officyaliści w kraiu Wirtemberskim mszcząc się na gazecie *Przyiaciel Ludu*, błędy ich i nadużycia wytykaiącey, zaprzestali ią czytać.

— Numer 352 Gazety *Merkury Frankonski*, wydany dnia 19 Grudnia przeszłego roku zamiast piórem nożyczkami był zcenzurowany. Wydano go na wpół przeznięte go. Teraz dowiaduiemy zię, że to zaszło z powodu umieszczoney co do słowa mowy Burmistrza *Bambergskiego* przy obięciu urzędowania mianey, a w wyrazach zbyt śmiałych i zbyt dobitnych ułożoney. Mowa ta ma bydź dziełem znakomitego Professora. Umieszczono ią znowu w gazecie, lecz z odmianami.

— Gdy pismo pod tytułem: *Słówko o sporze Bawaryi z Badeńskim rządem*, zawiera dotkliwe niektóre myśli przeciw Austryi i Prusow, zakazane więc zostało w Wielkiem Xięztwie Badeńskiem.

— Zaden z pisarzów nie uczynił sobie tyle nieprzyiaciół w kraiach Niemieckich, ile Pan *Stourdza* Radca Stanu Rossyyski, autor dzieła Cesarzowi *Alexandrowi* ofiarowanego, a o teraźnieyszym stanie Niemiec mówiącego. Nie masz miasta, gdzieby nie pisano na niego satyr, a iak iedno z pism publicznych powiada, każdy prawy Niemiec z serca im poklaskiwać winien.

W *Leydzie* umarł *Jerzy Saur* rodem z *Hanau*, który ieszcze 1734 roku wszedł w służbę Hollenderską, a 1745 znaydował się w bitwie pod *Fontenoy*. Miał lat 106.

Marszałek *Perignon*, Par Francuzki umarł w 64 roku życia po długiey i bolesney chorobie. Nazwisko iego iaśnieć powinno obok nazwisk Jenerałów Francuzkich, którzy w sprawie wolności krew przelewali, i dobrze zasłużyli się oyczyźnie. Był Kapitanem Adiutantem starszym u grenadyerów Królewskich gdy rewolucya wybuchnęła. Roku 1791 obrano go Deputowanym do Zgromadzenia prawodawczego: lecz wkrótce woyna, która niepodległości Francyi zagroziła, otworzyła młodemu ieszcze *Perignon* stosownieyszy do gustu iego zawód. Posłano go do woyska *Pireneów Wschodnich*, okrył się tam chwałą, i przez waleczne czyny dostał się szyb-

ko na stopień Jenerała dywizyynego. Po śmierci Jenerała *Dugommier* zostawszy naczelnym Jenerałem, dowiódł przy zdobyciu *Bouton de Rose*, iż godzien był dowodzenia tak walecznem woyskiem, iakie mu powierzono. Gdy Hiszpaniia prosić o pokoy skłoniła się, posłano go iako Posła do *Madrytu*, gdzie umiał utrzymać dobre porozumienie między dwoma rządami. Przywołany *Perignon* do woyska we Włoszech rozprzężonego przez Jenerała *Srherera*, i w małey liczbie przeciw bardzo przewyższaiącym ie nieprzyiaciołom walczącego, okazał zwykłe sobie męztwo w bitwie pod *Novi*. Wiadomo, iż zaczęła się od zgonu naczelnego wódza *Jouberta*, i że po tym fatalnym ciosie woysko nasze cofać się musiało. Zlecono Jenerałowi *Perignon* zasłaniać ustęp iego; ale otoczony od przemagaiącey siły, dostał się w niewolą, cięty iedenascie razy pałaszem, a 8 razy w samo czoło. Gdy mu rany opatrywano, pewny officer nieprzyiacielski bez względu na stan iego rzekł: *Jenerale! czyż mniemał, że potrafisz ocalić Włochy dla Francyi?* — *A WCPan* (odpowiedział *Perignon*), *czy mniemasz, iż nas z nich wypędzicie?* Odpowiedzią tą przepowiedział *Perignon* pamiętną bitwę pod *Marengo*.—W nagrodę zasług został Senatorem, i odtąd iuż nie woiował, był iednak iescze Gubernatorem w *Neapolu*.—Umarł zostawiwszy szczupły maiątek dzieciom.

— Wiadomo, iż żołnierze Szwaycarscy na żołdzie Francyi strzegą teraz skarbu publicznego. Z tego powodu pewny cudzoziemiec zapytał się Francuza, iaka tego przyczyna? Ten odpowiedział, iż żołnierze Szwaycarscy lepiey są płatni od nas, a zatem im wypada czuwać nad pieniędzmi naszemi.

— Dziennik Bearneński doniosł, iż pedogrzysta w miescie *Pau* wyleczył się zupełnie z pedogry przykładaniem liści kapuscianych przysuszonych nad płomieniem.

— Odmianę w Ministeryum Francuzkiem miała poprzedzić następuiąca okoliczność, kiedy ieszcze woyska sprzymierzone były niedaleko granic naszych. Na iedney z narad Ministrów Xiążę *Richelieu* i P. *Lainé* obstawali za koniecznością zupełney zmiany teraznieyszego systematu wyborów, a nawet Xiążę *Richelieu* miał powiedzieć, że się do tego wyraźnie zobowiązał w *Akwisgranie*. Oburzył się na to mocno Minister Policyi Hr. *Decazes*, i skończył zapowiedzeniem, iż nie ręczy za publiczną spokoyność, gdyby w czemkolwiek od karty Konstytucyyney zboczono. Odezwał się Xiążę *Richelieu*, *iż cudzoziemcy są ieszcze przy granicach naszych, i na wezwanie Króla mogą powrócić*. Na te słowa zerwali się Hr. *Decazes* i *Gouvion St. Cyr* Minister woyny, i wysli z Rady. Połączył się z niemi w zdaniu Baron *Pasquier*, a PP. *Roy* i *Mole* z X. ęciem *Richelieu*. Przez 8 dni nie naradzali się Ministrowie. Słowem, niezgodność ich była powodem do zmiany Ministeryum.

— W *Londynie* wychodzą teraz z druku: *Rozprawy Towarzystwa ogrodniczego* (*Transactions of the Horticullural Society*), które przyiaciołom ogrodów zalecamy. W drugim tomie celuie szczególniey Rozprawa ogrodnika *Brovn*, o użyciu *pary* w *treibhauzach*. A lubo *Brovn* iedynie tylko użył pary przy hodowaniu *ananasów*, iednakowoż piece wkrótce znikną z *treibhauzów* Angielskich, gdyż para daie nierównie czyscieysze ciepło, które przez użyte srodki powiększone lub umiarkowane bydź może. Oprócz tego, można mieć *oświecenie* z pary, co w pewnych okolicznościach roślinom bardzo iest dogodne.— W tymże tomie opowiada ogrodnik *Macher*, iż kwiat *Hoya camota* (dawniey *Aselepias camosa*) ma szczególnieyszą własność zwabienia owadów, tak dalece, iż gdy w bliskości iego stoią naypięknieysze winogrona, lub inne owoce, osy żadnego się nie tykaią, póki ten kwiat trwa. Można go więc uważać za środek zabezpieczaiący treibhauzy od owadów. — Przyiaciel ogrodów znaydzie w tem dziele ieszcze wiele innych ciekawych i użytecznych wiadomości.

— Zadno z dzieł wyszłych niedawno w Niemczech, nie ma takiego pokupu, iak maiące napis: *Conversations-Lexikon*. Miało samych prenumeratorów 18,663. Wydawcą iego iest P. *Brockhaus* w *Lipsku*.

— Czytamy w Gazecie Powszechney Niemieckiey: iż w pierwszych dniach Stycznia r. b. wyydzie z druku dzieło pod napisem: *Les obsèques de* Kościuszko *au tombeau des Rois de Pologne*. Poeme par le Comte de *Laharpe*. Zapisać ie można w *Muuich* u Karola *Thieneman*.

W PETERZBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.